

# Halina Rarot

---

## Metoda „myślenia lateralnego” w analizie zagadnień psychologii społecznej

---

Edukacja Humanistyczna nr 2 (31), 63-82

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Halina Rarot  
Politechnika Lubelska

## METODA „MYŚLENIA LATERALNEGO” W ANALIZIE ZAGADNIEŃ PSYCHOLOGII SPOŁECZNEJ

### I. Wewnętrzne problemy metodologiczne nauk humanistyczno-społecznych i specyfika tych nauk

Potoczne spojrzenie na status nauk humanistyczno-społecznych i przeciwstawnych im nauk przyrodniczych nie jest dla tych pierwszych aprobatywne. Zajmują się przecież czymś, co jest mało istotne w życiu społeczno-ekonomicznym każdego kraju<sup>1</sup>. Tę mało prestiżową sytuację nauk humanistycznych próbował zmienić w latach 30. XX wieku Edmund Husserl w *Kryzysie europejskiego człowieczeństwa a filozofii* przyjmując, że wszystkie nauki są właściwie naukami humanistycznymi (naukami o duchu), także te, które zazwyczaj zwie się „przyrodniczymi”. W jego ujęciu przyroda jest tylko pozornie samodzielna i obiektywna, gdyż w gruncie rzeczy także jest wytworem ludzkiego ducha, który poznaje ową przyrodę, ujmuje ją w określone kategorie, regularności, prawidłowości i prawa. Jednak stanowisko fenomenologiczne E. Husserla i jego następców przegrywało dość długo w konkurencji z klasycznym paradygmatem obiektywistyczno - pozytywistycznym zakładającym, że badacz wychodzi zawsze od faktów obiektywnych, a nie zinterpretowanych, i musi odrzucać - jako podmiot tworzący naukę - swoją, tak czy inaczej pojętą subiektywność przed wejściem w świat nauki. Jednak powróciło w końcu jako komponent współczesnego skrajnego konstruktywizmu epistemologicznego (różnego od klasycznego) z jego tezą, iż rzeczywistość z jaką ma do czynienia ludzkie poznanie, zarówno naukowe, jak i potoczne, jest świadomą, a jeszcze częściej nieświadomą konstrukcją samego podmiotu.

Nie można jednak nie zauważyć krytycznie, że przedstawiciele współczesnego konstruktywizmu przyrodoznawczego nie chcą w swym nastawieniu na efektywność poznania dostrzegać tego istotnego faktu, iż równie konstruktywistyczna humanistyka obejmuje

---

<sup>1</sup> To zagadnienie w wersji rozszerzonej przedstawione zostało w artykule pt. *Kilka refleksji na temat statusu nauk humanistycznych i społecznych*, przeznaczonym do Księgi Pamiątkowej poświęconej Stanisławowi Jedynakowi, profesorowi UMCS w Lublinie/w druku/. Tutaj zostały wykorzystane dwie początkowe strony w lekko zmienionej postaci.

często dziedziny, które w pewnym sensie są „ważniejsze, delikatniejsze od tych, którymi zajmuje się przyrodoznawstwo”<sup>2</sup>. Tutaj, w badaniach społeczno-humanistycznych, podejście naukowe, jak twierdzi Andrzej Zybertowicz (polski przedstawiciel konstrukttywizmu jako orientacji w badaniach społecznych), narzucając nowe pojęcia, nową kategoryzację zjawisk może naruszać interesy czy potrzeby całych grup społecznych. Zatem świat społeczny nie patrzy bynajmniej - zdaniem teoretyka - ze spokojem (jak czyni to przyroda) na to, „jak się go nazywa i według jakich schematów pragnie się go przemodelować”<sup>3</sup>. Odbiera takie działania jako poznawczą przemoc. Mimo tego społecznego oporu zarówno „przyroda”, jak i „świat społeczny” są, w ujęciu konstruktivistycznym, wytworem ludzkiego myślenia, struktur naszego umysłu. Jednak to „przyroda” jest w większym stopniu tym wytworem niż „świat jednostek i ich grup”. Przyroda, jak twierdzi A. Zybertowicz, jest bardziej podległa i tolerancyjna wobec ludzkich interpretacji niż społeczeństwo, przymuszona - łatwiej ujawnia prawdę, i to ją lepiej w końcu rozumiemy niż „czynnik ludzki”<sup>4</sup>. Są bowiem dziedziny życia społecznego, które kultura kontroluje bardzo ściśle za pomocą mechanizmów kontroli społecznej i utrudnia pojawianie się odmiennych niż dotąd kategoryzacji tego świata. Widać to najlepiej w dyskursie politycznym, który, jak dobrze wiadomo z potocznego doświadczenia, niełatwo zaopatrzyć w powszechnie akceptowane definicje i modele. Trudność tę w jeszcze większym stopniu dostrzegają badacze zagadnień politycznych. Jak pisze na przykład Alan Ryan, amerykański znawca filozofii politycznej: „w literaturze poświęconej zagadnieniom polityki częste są narzekania, że pewne podstawowe terminy nie są zdefiniowane lub że są niedefiniowalne; sporne są granice między zachowaniem „politycznym” a „niepolitycznym”, nieustannie dyskutuje się też nad konstytutywnymi cechami państwa czy koniecznymi i wystarczającymi warunkami prawomocności”<sup>5</sup>. Podobnie mogą narzekać inni przedstawiciele nauk humanistyczno-społecznych, na przykład filozofowie kultury zmagający się z fenomenem i definicją nihilizmu europejskiego. Okazuje się bowiem, że terminem tym nazwano już niemalże wszystko w dziejach Europy: solipsyzm, egoizm, idealizm, ateizm, sceptycyzm, materializm czy pesymizm, samą metafizykę jako zapomnienie bycia<sup>6</sup>. Filozofowie polityczni czy przedstawiciele filozofii polityki muszą zatem pogodzić się z faktem, że trzeba raczej używać słowa „liberalizmy” niż pojęcia „liberalizm”, a badacze nihilizmu powinni przyjąć za aksjomat badawczy fakt, że nihilizm stał się w humanistycznym dyskursie europejskim właściwie negatywną etykietą na oznaczenie poglądów przeciwnika ideowego.

Próby zmian w społecznie ustanawianych znaczeniach nie są więc łatwe, gdyż za uczonymi, którzy podejmują takie wysiłki stoją całe instytucje, które zlecały tego rodzaju

---

<sup>2</sup> A. Zybertowicz, *Przemoc i poznanie. Szkice z nieklasycznej socjologii wiedzy*, Wyd. UMK, Toruń 1995, s.342.

<sup>3</sup> Tamże, s.343.

<sup>4</sup> Tamże, s. 346.

<sup>5</sup> *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, pod red. Roberta E.Goodina i Filipa Pettita, przeł. C. Cieśliński i M.Poręba, Warszawa 2002, s.380.

<sup>6</sup> G.Sowiński, *Zamiast posłowie: Między nihilizmem a postnihilizmem (w:) Wokół nihilizmu*, pod red. G. Sowińskiego, Kraków 2001, s.264.

badania i grupy społeczne, które forsują swoją wizję świata społecznego. Wskazują one też na inne towarzyszące temu zjawisko: inne grupy i zbiorowości stawiają opór, mobilizują się, by przywrócić poprzedni ład społeczny i moralny<sup>7</sup>, lub przynajmniej zachować go jako konkurencyjny i opozycyjny wobec nowego. Poza taką świadomą intencją ze strony świata polityki i biznesu istnieje jeszcze coś, co jest nazywane - za socjologiem wiedzy Ludwikiem Fleckiem - „stylem myślenia” czy stylem „myślowym” (Denkstil)<sup>8</sup>. Jest to fenomen, który powstaje w obrębie pewnego kolektywu naukowego, kiedy podczas długotrwałej wymiany myśli dokonującej się w czasopiśmie naukowych, w przeglądach, na konferencjach, posiedzeniach Komitetów, Zgromadzeń, Towarzystw i Kongresów pojawiają się i rozwijają idee i standardy, których autorstwa nie można przypisać jakiegś konkretnej jednostce. Styl myślowy jest na tyle silny, że wiąże, jak twierdzi polski uczyony, wspierając się na badaniach Harolda K. Schillinga, wszystkich uczestników tego kolektywu i determinuje każdą czynność poznawczą. Z tego to powodu należałoby, dla czystości ujęcia procesu poznawczego, rozważać każde poznanie jako funkcję trzech składników: jednostkowego podmiotu, pewnego przedmiotu i danego kolektywu. Fleck analizując ogólną strukturę Denkstil (Centrum, Peryferie, Elita, Publiczność, Autorytet, Wierzący) i jego oddziaływanie stwierdzał, że każde „myślowe obcowanie w obrębie kolektywu wzmacnia jego idee i nadaje im cechy obiektywnej rzeczywistości”, a oddziela przepaścią członków innego kolektywu i jego stylu myślenia, gdyż „mówią oni innym językiem i żyją w innym świecie”<sup>9</sup>. Ten problem trudności w ustanawianiu czy zmianie znaczeń oraz wyjaśnien można dostrzec w historii jakiegokolwiek nauki humanistyczno-społecznej, nawet w klasycznej psychologii, różnej od psychologii eksperymentalnej z XX wieku. To właśnie w psychologii z przełomu XIX i XX wieku toczyła się walka, niejednokrotnie dość zażarta i ideologiczna w swej naturze, pomiędzy przeciwstawnymi stanowiskami w objaśnianiu rzeczywistości ludzkiego umysłu i ludzkiego zachowania: psychodynamicznym, funkcjonalistycznym, strukturalistycznym i behawiorystycznym.

## II. Wielość ujęć zagadnień humanistyczno-społecznych a oczekiwania studentów nauk matematycznych i przyrodniczych

Wewnętrzne problemy metodologiczne nauk humanistyczno-społecznych i sama specyfika owych nauk nie są oczywiste i zrozumiałe dla tych studentów nauk przyrodniczych i matematycznych, którzy mają do czynienia z psychologią ogólną, psychologią społeczną czy pedagogiką. Oczekują oni na jeden i jedyny naukowy sposób ujmowania i wyjaśniania poznawanej problematyki społecznej, rozumiejąc naukowość zgodnie z paradygmatem obiektywistyczno - pozytywistycznym. W tej sytuacji pojawiają się ważne pytania: w jaki sposób przekonywać ich do wielości ujęć zagadnień humanistyczno-

<sup>7</sup> A. Zybortowicz, *Przemoc i poznanie. Szkice z nieklasycznej socjologii wiedzy*, dz.cyt., s. 348.

<sup>8</sup> L. Fleck, *Kryzys w nauce. Ku nauce wolnej i bardziej ludzkiej*, tłum. W. Sady (w:) *Psychosocjologia poznania naukowego*, pod red. Z. Cackowskiego i S. Symotiuka, Wyd. UMCS Lublin 2006, s.325.

<sup>9</sup> Tamże, s.327.

społecznych? Czy rzeczywiście ta wielość musi wydawać się im słabością dyskursu humanistyczno-społecznego? Jak uczynić różne opcje myślenia społecznego czymś dopuszczalnym i autentycznie przeżywanym? Można oczywiście odwoływać się do metodologii nauk humanistycznych, zwłaszcza do tej najbardziej znanej metody badań w humanistyce i w naukach społecznych, jaką jest historiografia idei w jej trzech odmianach (historia dokonań wielkich twórców, historia idei uwarunkowanych kontekstem społeczno-ekonomicznym, czy wreszcie historia idei powstałych wskutek zapożyczeń lub krytyki wcześniejszych koncepcji). Jednak młodzi adepci nauk przyrodniczych i matematycznych nie okazują zrozumienia dla historii idei, ponieważ rozwój fizyki, biologii, biochemii i innych dziedzin nauk przyrodniczych dokonuje się, jak ogłosił francuski epistemolog i historyk nauki, Gaston Bachelard (1884-1962), w sposób nieciągły, poprzez „epistemologiczne cięcia”, czyli „zerwania ich ciągłości”. Najlepiej jego stanowisko (i zarazem sposób myślenia przedstawicieli nauk przyrodniczych i technicznych, jak też studentów uczelni technicznych) oddaje następujący fragment pracy francuskiego uczonego *L'activité rationaliste de la physique contemporaine* (1951): „Bomba atomowa - jeśli można tak powiedzieć - zmioła na proch wielką część dziejów nauki, ponieważ w myśleniu fizyka jądrowego nie ma już ani śladu po podstawowych pojęciach tradycyjnego atomizmu. O jądrze atomowym należy myśleć w kontekście dynamiki energii jądrowej, a nie w obszarze geometrii odległości między komponentami, z których się składa. Tego rodzaju wiedza nie ma analogii z nauką w przeszłości. Reprezentuje niewiarygodnie czysty wzór historycznej nieciągłości w rozwoju nauk współczesnych”<sup>10</sup>.

### III. Metoda myślenia lateralnego Gustawa de Bono jako remedium na roszczenia myślenia wertykalnego

W tym dylemacie metodologicznym: w jaki sposób przekonywać do wielości ujęć zagadnień humanistyczno-społecznych przedstawiciele humanistyki nie są całkowicie bezradni. Pierwszego wyłomu w roszczeniach nauk uprawianych według modelu obiektywistycznego dokonali w latach 20.XX wieku filozoficzni przedstawiciele tzw. „nowego myślenia”, czyli filozofowie dialogu podważający monopolistyczne panowanie oświeceniowej świadomości naukowej, jako jednej i jedynej, nieuznającej innych narracji o świecie. Filozoficzna koncepcja dialogiczna, za wyjątkiem idei Michała Bachtina i Władimira Biblera, nie weszła jednak w sferę praktycznej problematyki metodologicznej. Nie znaczy to wszakże, że jesteśmy w fazie wacuum metodologicznego, niezdołnego do przygotowania nas na spotkanie z wielością naukowych wyjaśnień zagadnień stricte społecznych. Z pomocą przychodzi na przykład koncepcja „myślenia lateralnego”, czyli wielokierunkowego, sformułowana przez psychologa twórczości, Edwarda de Bono w roku 1967, a przedsta-

<sup>10</sup> G. Bachelard, *L'activité rationaliste de la physique contemporaine* (1951, s.23); M.Zigo, *Zagadnienie cięcia w epistemologii Bachelarda*, tłum. z j. słowackiego H.Rarot, (w) *Szkice ze współczesnej filozofii słowackiej*, red. J. Mizińska i H. Rarot „Colloquia Communia” 4(71) /2001, s. 86.

wiona w postaci praktycznej metody w książce z 1985 roku *Sześć myślowych kapeluszy*<sup>11</sup>. E. de Bono, w tej i w innych swych książkach<sup>12</sup>, odchodzi od klasycznego myślenia wertykalnego (jednotorowego) na rzecz myślenia lateralnego, „lateral thinking” (równoległego). Cytując dokonane już zestawienie jego rozproszonych refleksji można stwierdzić, że :

*„w myśleniu lateralnym nie chodzi o szukanie poprawnej odpowiedzi, ale o szukanie innego sposobu zorganizowania informacji, prowadzącego do szukania nowych rozwiązań;  
myślenie wertykalne polega na analizie, lateralne na prowokacji;  
myślenie wertykalne jest sekwencyjne i oparte na logice, lateralne dopuszcza wykonywanie skoków myślowych i jest oparte na pozornym chaosie;  
myślący wertykalnie musi myśleć poprawnie na każdym kroku, myślący lateralnie – nie;  
w myśleniu wertykalnym wykorzystuje się negacje, aby zablokować niektóre (nielogiczne, niemożliwe) ścieżki myślowe, w myśleniu lateralnym nie ma negacji”<sup>13</sup>.*

Metoda myślenia lateralnego nazwana została przez autora „metodą 6 kolorowych kapeluszy”, a polega ona na tym, że wprowadza się podczas analizy zagadnienia, na takim czy innym spotkaniu, konwencję nakładania przez kolejne 2-3 osoby (w zależności od liczności całej grupy) białego, czerwonego, żółtego, zielonego, czarnego i niebieskiego kapelusza. Kapelusz w białym kolorze oznacza neutralne, obiektywne podawanie czystych faktów, wprowadzających do dyskusji. Kapelusz w kolorze czerwonym przeznaczony jest do wyrażania emocji i uczuć, przeczuć czy przypuszczeń, zarówno negatywnych, jak też pozytywnych, związanych z tymi faktami. Nie ma tutaj obowiązku wyjaśniania swych uczuć czy ich usprawiedliwiania. Żółty kapelusz oznacza koncentrowanie się na pozytywnym aspekcie analizowanego zagadnienia, na korzyściach i zaletach danego zachowania czy zjawiska. Założenie zielonego kapelusza przez kolejne trzy osoby, poczynione choćby tylko w wyobraźni, ma sprzyjać szukaniu nowych twórczych rozwiązań, nawet utopijnych (według zasady, co byłoby, gdyby), na przedstawianiu oryginalnych i twórczych pomysłów, nowych interpretacji dobrze już znanych systemów myślenia. Przedostatni czarny kapelusz oznacza przyjęcie stanowiska krytycznego, odszukującego negatywne strony, błędy logiczne dostrzeżone we wcześniejszych stanowiskach czy ustaleniach. Studenci nakładający czarny kapelusz zwracają uwagę na ryzyko i zagrożenia, zwłaszcza tkwiące w ujęciach utopijnych, symbolizowanych przez zielony kapelusz. Wreszcie ostatni niebieski kapelusz, który symbolizuje filozoficzny niemal dystans i obiektywizm. Uczestnik dyskusji „myślący w niebieskim kapeluszu” ma przyglądać się procesowi rozwiązywania problemu (na przykład zagadnieniu, jak rozumieć ludzką agresję i czy/jak jej przeciwdziałać?), powinien czuwać nad przebiegiem dyskusji, syntetyzować ją. Niebieski kapelusz może i powinna zakładać osoba kierująca grupą, ponieważ chodzi tutaj o rozpoczęcie spotkania, podania jego celu, kierowanie nim oraz o podsumowanie tego, co dało się ustalić nosicielom pozostałych kapeluszy.

<sup>11</sup> E. de Bono, *Sześć kapeluszy, czyli sześć sposobów myślenia*, Wydawnictwo Medium, Warszawa 1996.

<sup>12</sup> E. de Bono, *Myślenie równoległe*, Wydawnictwo Prima, Warszawa 1998; Tenże, *Myślenie lateralne : idee na przekór schematom*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2007.

<sup>13</sup> R. Rudnicki, *Zarządzanie ryzykiem*; <http://www.rudnicki.com.pl/> [dostęp: 20.05.2014].

Jak można już zauważyć, jest to idea nie tylko twórczego rozwiązywania problemów, wskazująca na sześć różnych stron/perspektyw, z jakich można dane zagadnienie postrze- gać (i z jakich składają się zazwyczaj różne kwestie życia społecznego). Jest to również do- skonały sposób zamiany studenckich dyskusji, podczas ćwiczeń czy konwersatoriów, z akademickiego linearnego argumentowania i obrony swoich racji na konstruktywny i nowatorsko rozumiany dialog różnych punktów widzenia, który można toczyć także po- za murami uczelni wyższych.

#### IV. System e-learningowy a metoda „6 kapeluszy”

Można go zastosować na przykład w systemie e-learningowym, ponieważ metoda „6 kapeluszy” jest metodą całościową, a edukacyjny system e-learningowy jest właśnie modelem holistycznym, opierającym się w swym rozwoju na technologii informacyjno- komunikacyjnej umożliwiającej ukazywanie takiego czy innego całościowego układu tre- ści. Atrakcyjność takiej dyskusji, zarówno w systemie tradycyjnym, jak też w systemie e- learningowym, polega na tymczasowym przyjęciu określonego stanowiska w danej sprawie. Student nie jest wtedy emocjonalnie związany z obroną swych racji, może łatwiej po- konać swoją, coraz częściej pojawiającą się społeczną nieśmiałość (obawy i lęki przed pu- blicznym wypowiedzianiem się), a jednocześnie wyrazić także swoje uczucia. Chroni bo- wiem swoje „ego”, gdy odmienne od własnych poglądy tłumaczy wejściem w pewną „rolę” niczym aktor na scenie teatralnej<sup>14</sup>. Ochrona własnego, często dość kruchego „ja” jest nie- zwykłe ważna zwłaszcza dla studentów niepełnosprawnych, którzy mogą teraz, dzięki kształceniu na odległość, uczestniczyć w procesie edukacyjnym niemal na równi ze stu- dentami pełnosprawnymi.

W systemie tradycyjnym „metoda 6 kapeluszy” ułatwia także gospodarowanie cza- sem przeznaczonym przez prowadzącego zajęcia na wysiłek twórczy studentów, ponieważ uwalnia go od obawy pominięcia jakiegoś aspektu analizowanego zagadnienia. Natomiast w systemie e-learningowym umożliwia samodzielne i indywidualne przećwiczenie aż 6 perspektyw ujęcia danej kwestii, także na podstawie informacji dostępnych w Internecie. Zapewnia też studentowi samotność i namysł, czyli stany niezbędne w procesie twórczym (oznaczane tutaj symbolicznie zielonym kapeluszem).

---

<sup>14</sup> Ta ochrona „ego” budzi jednak ambiwalentne uczucia. Jest faktem, że e-learning jako nowoczesna wartość edukacyjna jawi się jako klucz do kariery i autoekspresji, zapewnia nadto komfortowe środowisko eduka- cji: swoboda wyboru miejsca i czasu na szkolenie się, wydajność studiowania (multimedia, interaktywność, komunikacja), małe czesne, minimalizacja psychologicznych kosztów występujących w tradycyjnym procesie uczenia się. Z drugiej jednak strony zwłaszcza minimalizacja psychicznych kosztów budzi zastrzeże- nie psychologów społecznych: wycofywanie się uczniów czy studentów z bezpośrednich kontaktów spo- łecznych powoduje zanik ich empatii i wzrost poziomu agresji.

## V. Praktyczne zastosowanie metody „6 kapeluszy” w psychologii społecznej

W poniższej części wypowiedzi przedstawione zostaną praktyczne zastosowania metody „6 kapeluszy” w odniesieniu do analizy dwóch problemów z zakresu psychologii społecznej: agresji i sposobu jej przeciwdziałania oraz kontrowersyjnego zagadnienia psychologicznych różnic między płciami. Dodać należy na marginesie, że tę metodę można stosować do wielu innych zagadnień, zarówno z zakresu psychologii społecznej, jak też innych nauk społecznych.

### V.1. Metoda „6 kapeluszy” w ujmowaniu problemu agresji i sposobów jej przeciwdziałania

#### *Biały kapelusz*

Wprowadzenie do dyskusji to przede wszystkim próba określenia definicji agresji. Zatem agresywne zachowanie, agresję (z łacin. *agressio* - atak) należy rozumieć jako celowe zachowanie destrukcyjne albo autodestrukcyjne, które jest sprzeczne z normami współzycia społecznego, paraliżuje ono cele innych ludzi, przynosi im szkody fizyczne, moralne i zadaje dyskomfort psychiczny. Agresja ma różne postaci: bezpośrednią, pośrednią, przemieszczoną, instrumentalną, werbalną i fizyczną. Eksperyment Philipa Zimbardo przeprowadzony w więzieniu stanfordzkim w roku 1971 pokazał, że każdy człowiek zdolny jest do agresji, gdyż bardziej jest skłonny słuchać głosu autorytetu niż głosu sumienia. Do faktograficznej części dyskusji należy również prezentacja teorii dotyczących źródeł ludzkich zachowań agresywnych: teorii źródeł psychologicznych (wewnętrznych i zewnętrznych), teorii interakcjonizmu, teorii dziedziczności, teorii agresji wyuczonej.

#### *Czerwony kapelusz*

Emocjonalne podejście wobec agresji zwraca szczególną uwagę na jej zmysłowy składnik. Przemoc rozumiana jest teraz jako „przejaw uczuć i działań jednostki czy grupy społecznej takich jak wrogość, niezyczliwość, niechęć, nienawiść” (E.W. Trifonow). Zostają teraz wyrażone ambiwalentne zazwyczaj uczucia wobec niej. Ta ekspresja będzie możliwa dzięki odpowiedziom na następujące pytania: czy podoba nam się jakaś forma agresywnego zachowania? Co czujemy, gdy widzimy kogoś agresywnego (kobietę/mężczyznę, ucznia/uczennicę, Afroamerykanina/Polaka)? Czy stosunek do ich agresji jest zdeterminowany naszą płciową tożsamością? Czy możemy podzielić się doświadczeniem z doznawania na sobie aktów cudzej agresji? Co staje na przeszkodzie w przyznaniu się do bycia przedmiotem czyjejś agresji? Czy w moim gimnazjum lub w szkole średniej istniał problem przemocy szkolnej? Jeśli tak, to w jakich formach się przejawiała? Jaka była reakcja ze strony wychowawców i nauczycieli? Jaki jest typowy wizerunek ofiary agresji? Czy agresja w jakiegokolwiek postaci rzeczywiście pomaga w osiągnięciu celów, czy są to raczej doraźne, krótkowzroczne korzyści? Moderator dyskusji może, w celu zarządzania emocjami uczest-



ników dyskusji, przytoczyć kontrowersyjne fragmenty z dzieł filozoficznych F. Nietzsche-go, np. z „*Tako rzecze Zaratustra*”:

„skoro więc wroga macie, nie odpłacajcie mu dobrem za zło; to by go zawstydziało... raczej gniewem zapłońcie... A gdy was przeklinają... knijcież raczej i wy cokolwiek... Mała zemsta jest bardziej ludzka niżli żadna”<sup>15</sup>;

z *Wiedzy Radosnej* nr 294: „Niemili są mi ludzie, którzy każdą naturalną skłonność poczytują za chorobę, wypaczenie, lub wręcz rzecz wstydliwą - to oni przywieśli nas do przekonania, że skłonności i popędy człowieka są złe; to przez nich dopuszczamy się największej niesprawiedliwości wobec naszej natury, wobec wszelkiej natury! Dość jest ludzi, którzy mogliby z wdziękiem i beztrąsko zdać się na własne popędy, ale nie czynią tego ze strachu przed owym rzekomym "złym charakterem" natury! Stąd tak niewielu ludzi dystygowanych - poznać ich zawsze po tym, że nie lękają się siebie, nie spodziewają się po sobie niczego haniebnego, bez namysłu rozwijają skrzydła i lecą, gdzie ich gna - to my, wolno urodzone ptaki! Gdziekolwiek się znajdziemy, zawsze wokół nas będzie wolność i słoneczny blask”<sup>16</sup>.

oraz aforyzmy o plotce, oszczerstwie (jako formie przemocy pośredniej, znanej już młodzieży w okresie szkolnym i studenckim):

„głupi i złośliwi plotkują, i będą plotkować; ale prawda triumfuje; trybunał sumienia i czas przyzna rację ludziom szlachetnym, zawstydzi lajdaków oraz uciszy złośliwe języki” (U.Foscolo); „Szacunek, którym cieszy się człowiek jest dla niego źródłem wielu przyjemności i rzeczywistych korzyści; kiedy obrzucasz kogoś oszczerstwami, jesteś złodziejem, który kradnie mu spokój i zyski” (C.Cantu); „Nasza natura skłonna jest widzieć w przeciwniku tylko zło, przypisywać mu nawet to zło, którego nie ma. Zło, które w nim widzimy, zależy prawie zawsze od naszego pośpiesznego i nędznego sposobu widzenia człowieka” (M. Gandhi)<sup>17</sup>.

### *Żółty kapelusz*

Można spróbować znaleźć pozytywne aspekty fenomenu agresji: a/agresja pomaga w doborze naturalnym ludzi (kobiety wybierają na życiowych partnerów mężczyzn „przebojowych”, zwyciężających w rywalizacji z innymi mężczyznami w różnych dziedzinach życia), b/agresja zapewnia przywódcze miejsce w grupie, c/chroni przed atakiem wojennym, d/jest przydatna w niektórych zawodach (hutnika, górnika, rzeźnika itp.), e/pomaga przewodzić grupą (nawet tą najmniejszą, jaką jest rodzina), f/ułatwia proces samostanowienia, odrywania się młodego człowieka od rodziny.

<sup>15</sup> F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, tłum. W. Berent, Wyd. Zysk i Spółka, Poznań 2000, s.59.

<sup>16</sup> F. Nietzsche, *Radosna wiedza*, tłum. M. Łukasiewicz, Wyd. słowo / obraz terytoria, Gdańsk 2008, nr 294.

<sup>17</sup> Wszystkie aforyzmy pochodzą z książki S.Gianduzzo, *Aforyzmy. Płomyki mądrości*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2001.

*Zielony kapeluszy*

Można tutaj próbować formułować własne, młodzieńcze idee świata bez agresji. Jednak praca ludzkiej wyobraźni zaczyna się od informacji już danych, następnie je rozrywa, przekształca, w inny, nowy sposób łączy. Dlatego, aby „nie otwierać otwartych już drzwi”, lepiej odwołać się do zastanej już wiedzy, zarówno z zakresu historii kultury europejskiej, jak też dotyczącej kultury Dalekiego Wschodu. Na Dalekim Wschodzie pierwszą postacią takiego myślenia będzie hinduizm głoszący wizję świata z immanentną światu sprawiedliwością wynikającą z działania kosmicznego prawa odpłaty, Karma. Taka koncepcja religijna przestrzega przed stosowaniem przemocy w stosunkach międzyludzkich, gdyż kosmiczne prawo sprawia, że to, co uczyniliśmy innym powraca do nas<sup>18</sup> ze zdwojoną siłą: może to zdarzyć się już w tym życiu, po upływie dwóch lat, albo siedmiu, albo czternastu, albo w końcu, dwudziestu. Mówi o tym 6 rodzaj Karma, której czas odpłaty jest tak ściśle określony. Najczęściej jednak występują silniejsze odmiany karma, w których skutki swoich działań, jak naucza hinduizm, zbieramy dopiero w następnych wcieleniach. Według hinduizmu świat duchowy dąży do równowagi i harmonii, dlatego w tej koncepcji jest oczywiste, że dobre relacje z innymi ludźmi, wolne od agresji są niesłychanie ważne.

W kulturze europejskiej, w jej źródle judaistycznym, podobne formy przestrogi przed przemocą można odnaleźć w Dawidowych Psalmach. Tu nie działa już bezosobowe prawo kosmiczne, lecz sam Bóg, który karze i odpłaca w tym świecie za czyny niezgodne z jego Prawem (nieprawie): „Bóg zgubi kłamców” (Psalm 5), „brzydzą się obłudnikami. Padną przez swoje knowania” (Psalm 5), „Nieprawdy sam wpadł w jamę, którą wykopał [przeciwko ludziom sprawliwym- dodane -HR] (psalm 7), „Wróci przemoc na głowę jego, a gwałt spadnie na jego ciemię” (Psalm 7), „Bóg ukaże mi klęskę wrogów moich” (Psalm 59), „Pan strzeże wiernych, a wyniosłym odpłaca tak, jak zasługują” (Psalm 31), „Niegodziwego zabija złość, a ci, którzy nienawidzą sprawliwego, poniosą karę” (Psalm 34). Chrześcijaństwo kontynuowało przestrogi z Psalmów, ale też uczyło i uczy nadal stosowania miękkich środków w walce z agresją, to znaczy wytrącania przemocy z równowagi, pozbawiania brutalności środków, jakich ona potrzebuje do przetrwania: czyli złości ofiary, żalu, urazy, nienawiści czy zemsty. Jak pisze teolog protestancki Dietrich Bonhoeffer: „można pokonać drugiego tylko wtedy, jeśli pozostawi się go, aby jego nikczemność wypaliła się w nim samym, nie dając mu tego, czego szuka, czyli sprzeciwu, a wraz z nim kolejnej nikczemności, dzięki której będzie się rozpałał. Zło staje się bezradne, jeśli nie znajdzie żadnego obiektu, żadnego sprzeciwu, ale zostanie natychmiast przyjęte i cierpliwie przemilczane. Wówczas zło napotyka na przeciwnika silniejszego od siebie;

---

<sup>18</sup> Pojęcie Karma oznacza „dojrzewające owoce czynu”. Jeśli czynimy dobro, dobro do nas powróci, jeśli czynimy zło- powróci zło. Jak mówił Budda, „ten, kto czyni złe, znajduje szczęście tylko dopóty, póki nie dojrzeją [owoce] jego złych uczynków; kiedy zaś dojrzeją, ujrzy rezultaty zła. Również ten, kto czyni dobro, zaznaje złych [dni] tylko tak długo, póki nie dojrzeje jego zasługa; ale kiedy jego zasługa stanie się w pełni dojrzała, ujrzy on szczęśliwe rezultaty swych chwalebnych uczynków”. Cyt. za Lou Marinoff, *W poszukiwaniu szczęścia. Jak skutecznie rozwiązywać życiowe problemy*, przeł. M. Pietrzak-Merta, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002, s.205.

oczywiście tylko wtedy, kiedy zostanie zaniechana nawet najmniejsza forma sprzeciwu, kiedy rezygnacja ze zwyciężania zła złem jest całkowita. Wówczas zło nie może osiągnąć swojego celu i nie może generować kolejnego zła; pozostaje osamotnione"<sup>19</sup>.

Przeciwdziałanie agresji nie jest tylko funkcją instytucji religijnych. W kulturze Zachodu także niektórzy filozofowie, zwłaszcza w epoce klasycznej, formułowali wizje świata bez przemocy lub idee zachęcające do przeciwdziałania jej. Najdobitniejszym przykładem takiego utopijnego projektu będzie koncepcja państwa idealnego, u podstaw której leżał platoński protest przeciwko greckiej kulturze przemocy, widocznej nawet w literackich eposach („Iliada” i „Odyseja”) i chęć zbudowania państwa opartego wreszcie na Prawdzie, której siła oddziaływania jako wartości wykluczy na zawsze wszelką niesprawiedliwość i agresję z niej wynikającą. Już samo przejście od tradycyjnej państwowości do państwa idealnego Platon wyobrażał sobie jako wolne od przemocy: jedynie sam autorytet Władcy-Filozofa sprawiłby, że matki dobrowolnie poddałyby<sup>20</sup> swe dzieci systemowi nowej edukacji, przygotowującej do życia w nowym państwie, w którym nie byłoby już sięgania po to, co komuś się nie należy z racji jego przynależności do określonej kasty społecznej, nie byłoby też prób zmiany ustroju, który miał być odtąd ustrojem najlepszym z możliwych. Innym bardzo dobrze znanym przykładem utopii filozoficznej należącej do historii filozofii współczesnej jest utopia marksistowska. Karol Marks pragnął zniesienia w przyszłym społeczeństwie podziałów na klasy społeczne, gdyż te zawsze są konfliktogenne, opierają się na wyzysku ekonomicznym klasy podległej przez klasę dominującą, której służył cały aparat państwowy i jego ideologia. Przejście do nowego ustroju, zwanego socjalistycznym, miało się dokonać ewolucyjnie, czyli bez przyspieszania, nacisku i przemocy, jakie wiążą się zawsze z rewolucyjną drogą przemian społeczno-politycznych.

Wizja świata bez agresji powstała także na gruncie psychologii współczesnej. Jej autorem był teoretyk behawioryzmu Burrhus Skinner, który w pracy *Walden Two* ukazał zalety rozwijanej przez siebie teoretycznie inżynierii behawioralnej. W tym utopijnym projekcie, nawiązującym do powieści *Walden* Henryego Davida Thoreau, inżynieria byłaby stosowana w eksperymentalnej wspólnotce, liczącej około 1 tysiąca członków, już od samych narodzin każdego z nich. Miała ona wykorzenić rodzącą agresję konkurencyjności w relacjach międzyludzkich i stopniowo zmieniać obyczaje oraz prawa, aby jej członkowie mogli wieść satysfakcjonujące, proste i samowystarczalne życie. Inne utopijne i przeciwstawne ujęcie świata, to świat pełen agresji. Tutaj inspiracją może być koncepcja świata sprzed „umowy społecznej” sformułowana w XVII wieku przez filozofa polityki Tomasa Hobbesa w *Lewiatanie*, w którym „człowiek człowiekowi był wilkiem”.

<sup>19</sup> J. Pierzchalski, *V przykazanie*, (w:) *Przemiana*, <http://pierzchalski.ecclesia.org.pl/> [dostęp: 13.05.2014].

<sup>20</sup> Dokładniej mówiąc: oddałyby na wychowanie i rzekłyby się ostatecznie praw rodzicielskich, wskutek czego w państwie idealnym dzieci nie znalazłyby swych rodziców (w warstwie filozofów i w warstwie wojowników).

## Czarny kapelusz

Nosiciele czarnych kapeluszy mogą teraz poddawać krytyce zarówno wcześniejsze wyjaśnienia źródeł i form agresji, jak też idee realnych i utopijnych sposobów na jej przezwyciężanie. W tym momencie może ujawnić się owa wielość, a przynajmniej dualizm podejść w rozumieniu zjawisk społecznych, tak niechętnie przyjmowany przez studentów nauk matematycznych. Największy spór wiąże się zazwyczaj z wyjaśnianiem pochodzenia ludzkiej agresji, dzieli on dyskutantów na zwolenników teorii agresji wrodzonej i zwolenników teorii agresji wyuczonej. Za drugą teorią opowiadają się zwolennicy plastycznej koncepcji człowieka: rodzi się on z umysłem na wzór „tabula rasa”, z zespołem nieuporządkowanych odruchów cielesnych. Otoczenie, środowisko wychowawcze kształtuje następnie te odruchy, mniej czy bardziej świadomie uczy, jeśli jest ono niekorzystne, także zachowań agresywnych. Psychologowie opisują aż trzy mechanizmy uczenia się przez człowieka zachowań agresywnych: warunkowanie klasyczne (reaktywne), warunkowanie instrumentalne oraz naśladowanie wzorów. Pewną formą tej teorii społecznej genezy agresji jest stanowisko, według którego przyczyną ludzkich zachowań agresywnych są zewnętrzne sytuacje i stany wywołujące stan psychicznej frustracji, którą rozładowują akty agresji (anonimowość, głód, zatłoczenie, nuda, itp.). Jeszcze inną postacią teorii społecznej genezy agresji będzie zależność zachowań agresywnych od struktury osobowości jednostki, zwłaszcza takich cech osobowych jak strach przed społeczną dezaprobatą, niechęć i drażliwość, skłonność do odczuwania niekompetencji w sytuacji frustracji, czy „sztywność” jako zamknięcie się na bezpośrednie doświadczenia życiowe, skutkujące nienawiścią i pogardą dla życia.

Za pierwszą teorią opowiadają się natomiast zwolennicy statycznej (twardej) koncepcji człowieka: człowiek jest istotą z wrodzonym popędem agresji, o różnej sile u różnych ludzi (związanej z poziomem hormonów adrenaliny i testosteronu we krwi) i o różnej dojrzałości ich mechanizmów regulowania agresywnych impulsów. Zwolennicy teorii o społecznym uczeniu się agresji mogą przytaczać szereg argumentów podważających wiarygodność ujmowania zachowań agresywnych jako przejawów wrodzonego popędu. Jednym z nich będzie choćby następująca obserwacja: skłonność do kolejnego aktu agresji powinna słabnąć po dokonanej akcji, tymczasem fakty przeczą temu prognozowaniu.

Krytyce można poddawać utopijne sposoby przezwyciężania agresji. Platonowi nie udało się próba wprowadzenia w życie idei państwa doskonałego na dworze tyrana Syrakuz, został nawet uwięziony, a w XX wieku Karl Popper w pracy *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie* dostrzeże w koncepcji Platona poprzedniczkę współczesnych totalitaryzmów. Idea K. Marksa również poniosła fiasko z powodu zniekształconej jej realizacji w Rosji Radzieckiej przynosząc niebывały poziom przemocy i rządu dyktatury/terroru proletariatu. Podobnie krytycznie można wypowiedzieć się o utopii B. Skinnera, która proponowała życie „poza wolnością i godnością”, i formułowała przepis na jednowymiarowego człowieka „zewnątrzsterownego”, podporządkowanego władzy.

### *Niebieski kapelusz*

W podsumowaniu należy stwierdzić, że w psychologii społecznej (ale też w psychologii ewolucyjnej i w neuropsychologii) nie ma zgody co do przyczyn i mechanizmów powstawania zachowań agresywnych. Wiele zależy tutaj od nastawienia teoretycznego, swoistej perspektywy, za którymi stały w I połowie XX wieku ukryte interesy społeczne wpływające na ów perspektywizm w oglądzie zagadnienia. Za biologiczną w gruncie rzeczy teorią wrodzoności agresji skrywało się myślenie konserwatywne, niechętnie wobec zmian społecznych, rewolucyjnych dążeń do stanów idealnych; za środowiskową koncepcją uczenia się agresji stało myślenie liberalne opowiadające się za zmianami społecznymi i ich plastycznością. W obecnym czasie zaczyna dominować stanowisko interakcjonizmu, czyli wieloczynnikowe wyjaśnianie przyczyn agresywnego zachowania: czynniki społeczno-psychologiczne na poziomie grupy społecznej, na poziomie mikrostruktury społecznej (uwarunkowania rodzinne), na poziomie makrospołecznym (procesy demograficzne, ekonomiczne, społeczne), osobiste czynniki psychologiczne, czyli cechy osobowości, czynniki biologiczne i psychologiczne, tj. wytworzone podczas ontogenezy (rozwoju poszczególnego ciała człowieka) i określające działania jednostki na poziomie układów biologicznych. Należą do nich czynniki genetyczne, hormonalne, neuroprzekąźnikowe i czynniki płciowe<sup>21</sup>. Jeśli chodzi natomiast o przeciwdziałanie agresji, musimy zgodzić się z faktem, iż nie można jej wyeliminować, ponieważ spełnia także funkcje pozytywne. Można ją tylko ograniczać lub też uczyć ludzi dojrzałych form zachowań agresywnych, w czym ważną rolę pełnią nadal religie, a także świeckie programy czy treningi reagowania na agresję (treningi asertywności) i treningi jej zastępowania (np. Trening Arnolda Goldsteina).

### **V.2. Metoda „6 kapeluszy” w ujmowaniu problemu psychologicznych różnic między płciami**

Na początku spotkania w grupie ćwiczeniowej lub samodzielnej edukacji właściwej dla procesu e-learningowego należałoby poczynić ustalenia definicyjne. Pojęcie „psychologiczne różnice między płciami” (czasami też „różnice psychiczne” lub „różnice psychospołeczne”) występuje na gruncie psychologii społecznej, natomiast w innych dziedzinach nauk społecznych zagadnienie to przyjmuje miano zagadnienia kulturowych różnic między płciami lub kwestii tożsamości społeczno-kulturowej (w naukach o kulturze, w socjologii, w antropologii kulturowej). Nazywane jest także problematyką genderową, w odróżnieniu od zagadnienia różnic biologiczno - płciowych między ludźmi, określanych pojęciem sex. Psychologiczne różnice między płciami są sumą cech osobowościowych, stereotypów i ról płciowych, jakie są wpajane w każdym społeczeństwie kobietom i mężczyznom w procesie ich socjalizacji już we wczesnym dzieciństwie. Na płęć społeczną składają się więc następu-

---

<sup>21</sup> W. D. Żmurow, *Czynniki agresywnego zachowania*, [w:] <http://www.vocabulum.ru/word/169/> [dostęp: 20.05.2014].

jące czynniki: uzdolnienia matematyczne i werbalne, rozwój ruchowy, zdolności przestrzenne, mowa ciała, spostrzegawczość i intuicja, pomaganie innym w potrzebie, pozycja zawodowa, zachowania kierownicze, styl autoprezentacji, reakcje na stres, na zdradę, nastawienie emocjonalne i nastawienie na dominację, taktyki wabienia płci przeciwnej, stosunek do wyglądu fizycznego<sup>22</sup>. Te wymienione czynniki są odmiennie realizowane przez kobiety i mężczyzn. Jest ich zdecydowanie więcej niż różnic biologicznych, czyli różnic w szczegółach anatomicznych, w wyposażeniu hormonalnym, w większej sile fizycznej u mężczyzn i zdolności do rodzenia dzieci u kobiet). Widać to chociażby w korozji tradycyjnego europejskiego wyobrażenia o typowym wysokim wzroście, dużej wadze i sile mężczyzn, wynikających jakoby z ich biologicznego wyposażenia. Obecnie, w procesie zderzania się kultur okazuje się, że kobieta z północno-zachodniej Europy jest zdecydowanie wyższa niż typowy mężczyzna z południowo-wschodniej Azji<sup>23</sup>. Jak twierdzą zwolennicy społecznego determinizmu, nawet wzrost i waga ciała, czy fizyczna siła zależą od rodzaju potraw i sposobu życia. To społeczne względy decydowały zawsze o tym, że mężczyźni dostawali większe porcje żywieniowe, bardziej kaloryczne potrawy; to mężczyźni oddawali się określonym ćwiczeniom fizycznym, utrzymującym ciało w kondycji potrzebnej do walki z przyrodą<sup>24</sup>.

Skoro człowiek jest istotą tak wysoce plastyczną, skoro w jego tożsamości osobowej tak wiele zależy od społecznego uczenia się, to zwolennicy Gender Studies opowiadają się za dążeniem do kolejnego etapu w procesie kulturowego upowszechniania szeroko pojętej równości płci. Ta równość polega na dążeniu do znoszenia wszystkich barier społecznych, uniemożliwiających ludziom ich samorealizację, a także na tworzeniu różnych możliwości społecznych dla realizacji osobowości mężczyzn i kobiet we wszystkich sferach ich życia i aktywności (w zależności od osobowych predyspozycji).

Na początku spotkania w grupie ćwiczeniowej lub samodzielnej edukacji właściwej dla procesu e-learningowego należałoby poczynić ustalenia definicyjne. Pojęcie „psychologiczne różnice między płciami” (czasami też „różnice psychiczne” lub „różnice psychospołeczne”) występuje na gruncie psychologii społecznej, natomiast w innych dziedzinach nauk społecznych zagadnienie to przyjmuje miano zagadnienia kulturowych różnic między płciami lub kwestii tożsamości społeczno-kulturowej (w naukach o kulturze, w socjologii, w antropologii kulturowej). Nazywane jest także problematyką genderową, w odróżnieniu od zagadnienia różnic biologiczno - płciowych między ludźmi, określanych pojęciem sex. Psychologiczne różnice między płciami są sumą cech osobowościowych, stereotypów i ról płciowych, jakie są wpajane w każdym społeczeństwie kobietom i mężczyznom w procesie ich socjalizacji już we wczesnym dzieciństwie. Na płęć społeczną składają się więc następujące czynniki: uzdolnienia matematyczne i werbalne, rozwój ruchowy, zdolności przestrzenne, mowa ciała, spostrzegawczość i intuicja, pomaganie innym w potrzebie, pozycja zawodowa, zachowania kierownicze, styl autoprezentacji, reakcje na stres, na zdradę, na-

<sup>22</sup> H. Hamer, *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*, Wyd. Difin, Warszawa 2005.

<sup>23</sup> *Słownik gendernych terminów*, [w:] <http://www.owl.ru/gender/english.htm> [dostęp: 10.5.2014].

<sup>24</sup> Tamże.

stawienie emocjonalne i nastawienie na dominację, taktyki wabienia płci przeciwnej, stosunek do wyglądu fizycznego<sup>25</sup>. Te wymienione czynniki są odmiennie realizowane przez kobiety i mężczyzn. Jest ich zdecydowanie więcej niż różnic biologicznych, czyli różnic w szczegółach anatomicznych, w wyposażeniu hormonalnym, w większej sile fizycznej u mężczyzn i zdolności do rodzenia dzieci u kobiet). Widać to chociażby w korozji tradycyjnego europejskiego wyobrażenia o typowym wysokim wzroście, dużej wadze i sile mężczyzn, wynikających jakoby z ich biologicznego wyposażenia. Obecnie, w procesie zderzenia się kultur okazuje się, że kobieta z północno-zachodniej Europy jest zdecydowanie wyższa niż typowy mężczyzna z południowo-wschodniej Azji<sup>26</sup>. Jak twierdzą zwolennicy społecznego determinizmu, nawet wzrost i waga ciała, czy fizyczna siła zależą od rodzaju potraw i sposobu życia. To społeczne względy decydowały zawsze o tym, że mężczyźni dostawali większe porcje żywieniowe, bardziej kaloryczne potrawy; to mężczyźni oddawali się określonym ćwiczeniom fizycznym, utrzymującym ciało w kondycji potrzebnej do walki z przyrodą<sup>27</sup>.

Skoro człowiek jest istotą tak wysoce plastyczną, skoro w jego tożsamości osobowej tak wiele zależy od społecznego uczenia się, to zwolennicy Gender Studies opowiadają się za dążeniem do kolejnego etapu w procesie kulturowego upowszechniania szeroko pojętej równości płci. Ta równość polega na dążeniu do znoszenia wszystkich barier społecznych, uniemożliwiających ludziom ich samorealizację, a także na tworzeniu różnych możliwości społecznych dla realizacji osobowości mężczyzn i kobiet we wszystkich sferach ich życia i aktywności (w zależności od osobowych predyspozycji).

### *Czerwony kapelusz*

Najsilniejsze emocje związane z zagadnieniem genderyzmu wzbudza wpojona przez socjalizację radykalna, dualistyczna polaryzacja płci, niedopuszczająca do głosu transseksualizmu czy innych form, które można byłoby nazwać zbiorczo „trzęcią płcią”. Socjalizacja w życiu jednostki jest doświadczeniem niemalże podprogowym, dlatego silniejszy wydaje się być w społeczeństwach esencjalizm biologiczny, a nie konstruktywizm społeczny. Esencjalizm jest głęboko zakorzenionym przekonaniem, że ściśle określone różnice anatomiczne człowieka decydują o wszystkich innych, także tych, które mogą wydawać się pochodzenia społeczno-kulturowego. Ta polaryzacja przypisuje kobietom orientację na relacje i emocje oraz uległość, opiekuńczość i serdeczność, mężczyznom z kolei przypisuje orientację na zadania, sukces życiowy niezależność i dominację<sup>28</sup>. Jednak często zdarza się, że poszczególne jednostki nie pasują do schematu poznawczego dotyczącego płci, zwanego też stereotypem, za co spotykają je różne bolesne sankcje społeczne, zmuszające do przyjęcia postawy milczenia. Przy tej radykalnej polaryzacji płci pojawia się też łatwo seksizm, czyli „nieświadome lub świadome przekonanie, że druga płć powinna być dyskrymino-

<sup>25</sup> H.Hamer, *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*, Wyd. Difin, Warszawa 2005.

<sup>26</sup> *Słownik gendernych terminów*, [w:] <http://www.owl.ru/gender/english.htm> [dostęp:10.5.2014].

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> H.Hamer, *Psychologia społeczna*, dz.cyt, s.32

wana jako gorsza”<sup>29</sup>. Chociaż seksizm może być podzielany przez obydwie płci, to jednak męski seksizm nazywany też mizoginizmem, jest o wiele częstszy i bardziej bolesny (dla kobiet) niż kobiecy mizoandryzm: to, co męskie (cechy charakteru, sposoby zachowania, wykonywane zawody) jest uznawane za coś lepszego, dominującego i ważniejszego od tego, co kobiece (wtórne, nieznaczące i pasywne). Podczas tego emocjonalnego oglądu zagadnienia, właściwego dla konwencji myślenia w czerwonym kapeluszu, łatwo powracają do pamięci operacyjnej kobiet wszystkie te sytuacje i zdarzenia z życia codziennego, które wiązały się z mniejszym czy większym poziomem ich dyskryminacji płciowej, z uprzedzeniami żywionymi wobec nich i towarzyszącą im męską agresją<sup>30</sup>.

### *Żółty kapelusz*

Czy można dostrzec coś pozytywnego w wiedzy dotyczącej psychospołecznego (genderowego) pochodzenia wielu różnic między płciami i w uświadomieniu sobie faktu społecznej genezy wielu składników naszej osobowości czy tożsamości? W odpowiedzi na to pytanie można stwierdzić, że główną jej zaletą, jak podkreślają przedstawiciele Gender Studies, jest wypracowanie nowego teoretycznego sposobu refleksji nad rozumieniem procesów społecznych. Wedle tego ujęcia wszystkie aspekty ludzkiego społeczeństwa i jego kultury są w gruncie rzeczy genderowe. Powstaje fascynująca dziedzina wiedzy, która, jak twierdzi Lucyna Kopciewicz, „daje wgląd w to, co się dzieje z otaczającą nas rzeczywistością i z nami samymi – kobietami i mężczyznami żyjącymi w warunkach dokonującej się zmiany: z jednej strony umacniania się standardów równości płci, a z drugiej oporu przeciw tym standardom. Gender Studies budują krytyczną świadomość, osobistą wiedzę oddającą potencjał zmiany i poczucie sprawstwa”<sup>31</sup>. Zatem przedstawiciele Gender Studies pokazują, że płeć kulturowa jest jednym ze sposobów stratyfikacji społecznej, który w połączeniu z podziałem na rasy, narody, klasy społeczne i grupy wiekowe tworzy pełną strukturę społeczną. Teoria gender pozwala też dostrzec, że dla zrozumienia ludzkiej płciowości nie wystarczy zajmować się tylko kwestiami biologicznymi, potrzebne jest także ujęcie antropologiczne, psychologiczne, czy nawet ekonomiczne.

### *Zielony kapelusz*

W utopijnym podejściu należałoby sobie wyobrazić świat, w którym człowiek byłby wychowywany bez bagażu ciążących nad nim tych norm społecznych i oczekiwań, których

---

<sup>29</sup> Tamże, s. 34.

<sup>30</sup> Wystarczy tutaj podać choćby fakty na temat dostępu kobiet do uczelni wyższych. W Polsce „pierwsze studentki rozpoczęły naukę w 1894 roku na wydziale farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale bez prawa zdawania egzaminów. Na Uniwersytecie Warszawskim kobiety studiowały od 1915 roku, ale na pierwszą żeńską profesurę uczelnia zgodziła się dopiero w 1934 roku. Do I wojny światowej Polki chcące zdobyć wyższe wykształcenie wyjeżdżały do Szwajcarii i Belgii”. Zob. <http://kobieta.interia.pl/uczucia/psychologia/news-czym-jest-gender-i-dlaczego-nas-podzielil>.

<sup>31</sup> Z prof. Lucyną Kopciewicz rozmawia Jarosław Chabaj, *Dlaczego warto studiować gender studies?* [www.krtykapolityczna.pl](http://www.krtykapolityczna.pl)[data dostępu 05.03.2010].



podstawą jest jego płeć. Owo wychowanie pozwalałoby mu wreszcie w pełni wykorzystywać cały swój wrodzony potencjał. Przytoczmy fragment takiego wyobrażonego wychowania: „brak dyskryminacji na tle płci powodowałyby, że oczekiwania wobec kobiet i mężczyzn byłyby równe, a sukcesy bądź porażki uzależnione jedynie od indywidualnych predyspozycji danych osób. Jednak, czy takie podejście oznaczałoby również, iż płeć biologiczna stanowiłaby jedynie drugorzędną cechę, taką jak kolor oczu czy włosów? Co oznaczałoby w takim egalitarnym genderowo społeczeństwie bycie kobietą i mężczyzną? Brak dyskryminacji to jedno - obie płcie byłyby równe pod względem możliwości i potencjału tkwiącym w każdej osobie, co jednak z tożsamością płciową, a zatem kulturowo i społecznie zdeterminowanym wyobrażeniem własnej osoby - koncepcją samej lub samego siebie - jako kobiety lub mężczyzny? Psychiczna tożsamość płciowa determinowana jest zarówno przez naszą płeć biologiczną, jak i procesy wychowania i interakcji człowieka z otoczeniem społecznym. Jeśli zatem przyjąć, że społeczeństwo nie będzie identyfikować i przypisywać określonych cech, norm czy ról do żadnej z płci, to nie będzie możliwe zbudowanie tożsamości opartej na płci. W konsekwencji należałoby przyjąć, że w przypadku zniesienia różnic w zakresie gender nie można byłoby być kobietą kobietą i męskim mężczyzną - byłyby tylko różnice biologiczne, a tożsamość musiałaby być budowana w oparciu o inne niż płeć kryterium”<sup>32</sup>.

Można też szukać inspiracji w dotychczasowych i utopijnych projektach społeczno-politycznych czy filozoficznych, postulujących równość płci. Najlepszym przykładem będą XIX-wieczne koncepcje rosyjskich anarchistów, a także dekrety państwowe propagujące (pod pewnym ich wpływem) nową i radykalną wizję człowieka, społeczeństwa i państwa, jakie weszły w życie w ZSRR po rewolucji radzieckiej. Na przykład Mikołaj Bakunin w *Rewolucyjnym katechizmie* domagał się pełnego politycznego i socjalnego zrównania kobiety z mężczyzną, a także zastąpienia ówczesnej rodziny (uświęconej religijno-prawnym związkiem) wolnym związkiem. Bakunin domagał się także zniesienia prawa rodzinnego i prawa spadkowego. Proponował w to miejsce społeczne gwarancje dla matki i dziecka, począwszy od poczęcia dziecka do jego pełnoletności. Za lejtymotyw ruchów kobiecych uznał walkę kobiet o możliwość zdobywania wyższego wykształcenia<sup>33</sup>. Jeśli chodzi natomiast o socjalistyczne dekrety państwowe, to polityczna równość kobiet i mężczyzn została zapisana w pierwszej konstytucji radzieckiej (w 1918 r.) Władza radziecka zrównywała mężczyzn i kobiety w prawie do pracy, w prawach obywatelskich, rodzinnych, w prawach dotyczących wykształcenia, wprowadziła zasadę równej płacy za tę samą pracę. Kolektywizacja rolnictwa, industrializacja gospodarki i rewolucja kulturalna umożliwiły faktyczne zrównanie płci w radzieckim społeczeństwie (więcej trudu wymagało ono na radzieckim Wschodzie, gdzie były bardzo silne tradycje pełnego podporządkowania kobiet mężczyznom). Konstytucja ZSRR z 1977 roku potwierdzała i precyzowała równość mężczyzn i kobiet dodając zapis o tworzeniu warunków pozwalających kobietom na łączenie pracy

<sup>32</sup> A. Kiersnowska, *Genderowo-neutralny świat – utopia czy realny cel?* <http://2014/03/genderowo-neutralny-swiat-utopia-czy.html>

<sup>33</sup> J. E. Jugaszew, T. W. Popkova, *Semjewedienije* // Russkij Gumanitarnyj Internet- Uniwersitet 2002.

zawodowej z macierzyństwem, wspierających materialnie i moralnie macierzyństwo i dzieci (urlopy dla kobiet w ciąży i matek, stopniowe skracanie dnia pracy matek małoletnich dzieci)<sup>34</sup>.

### Czarny kapelusz

Myślenie krytyczne w umownym czarnym kapeluszu może odnieść się zarówno do faktycznych ustaleń, które pojawiły się na początku spotkania, jak też do myślenia utopijnego czy podyktowanego emocjami. Jeśli skoncentrujemy się na faktycznych ustaleniach naukowych, łatwo też dostrzeżemy ich krytykę, formułowaną zazwyczaj z konserwatywnego punktu widzenia, reprezentowanego najczęściej przez instytucje religijne. Na pierwszym miejscu pojawia się wówczas zarzut ideologizowania przez badaczy uprawiających Teorię Gender, widoczny choćby w poniższej i wystarczająco reprezentatywnej wypowiedzi: „jako ideologia gender zmierza do głębokiej zmiany świata społecznego, do jego pogłębionej rekonstrukcji „dekonstrukcji”, do „postmodernistycznej zmiany”, w istocie do destrukcji ładu społecznego i moralnego. Ideologowie gender zmierzają do stworzenia świata społecznego bez norm, dążą do bezładu „nienormatywnego”, bez zasad i wartości, bez uwzględniania praw natury. Gender to ideologiczna „rewolucja kulturalna” burząca zastane normy i zasady, dążąca do zniszczenia ładu normatywnego, który, jak każdy porządek, ustanowiony jest na uznanym systemie wartości, na zasadach i normach moralnych, prawnych, obyczajowych, na tradycji. Usilne propagowanie „nienormatywnych” praktyk seksualnych, obyczajowych i rodzinnych zmierza do zniszczenia małżeństwa i rodziny. Ideologia gender burząc zastany ład normatywny zaczyna od prostych hasł: żąda równości i wolności dla kobiet”<sup>35</sup>. Krytyka Gender Studies może pojawić się także ze strony neurobiologów czy neuropsychologów, opowiadających się za ogromnym znaczeniem czynników biologicznych i genetycznych w genezie płci. Dla nich Gender Studies to skrajne stanowisko konstruktywistyczne, typowe dla myślenia humanistycznego.

Można też poddać krytyce dotychczasowe utopijne próby realizacji równości płci. Radziecka utopia społeczna rozwiązując kwestię kobiecą doprowadziła do sytuacji, że kobiety nie tylko zrównano z mężczyznami w możliwościach zawodowych i społecznych, lecz doprowadzono też do sytuacji, że w końcu stawały się istotami samowystarczalnymi, niepotrzebującymi już mężczyzn w sferze publicznej. Społecznym standardem i socjalistycznym ideałem było bowiem **godzenie roli matki i robotnicy. Wskutek tego kobiety, które pracowały, lecz nie miały rodziny i dzieci, były potępiane przez społeczeństwo; kobiety, które miały dzieci i nie pracowały, także były potępiane przez państwo**<sup>36</sup>.

### Niebieski kapelusz

<sup>34</sup> A.B. German, *Ženskij wopros* [w:] Bolszaja Sowietskaja encykłopedija, <http://www.rulit.net/books/-bolshaya-sovetskaya>[dostęp; 15.03.2015].

<sup>35</sup> J. Hryniewicz, *Po co nam gender?* [w:] <http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/>[dostęp; 15.06.2014].

<sup>36</sup> M. Muzyczka, *Obraz idealnej gospodyni domowej w ZSRR*, tłum. D. Wierchoś, [w:] <http://www.istpravda.com.ua/research/2011/01/16/>

W podsumowaniu całej wieloaspektowej dyskusji można powiedzieć, że zarzut ideologizowania postawiony badaczom uprawiającym Teorię Gender jest poważny, lecz dyskusja naukowa rozpoczęta nad nim w Polsce jest nadal otwarta. Problem ten próbował uporządkować w 2013 roku w sposób kompromisowy prezes Polskiej Akademii Nauk uznając, że badacze Gender Studies powinni ograniczyć się do postawy teoretycznej i nie przenosić swych ustaleń na grunt społeczny<sup>37</sup>. Emocjonalne reakcje wynikające z seksistowskiej dyskryminacji płci (zarówno mizoginicznej jak i mizoandrycznej) można wyciszyć ideą androgynicznej natury człowieka. Jak pokazują badania nad androgynizmem, rozpoczęte przez antropolog Sandrę Bem, lecz ciągle lekceważone przez przedstawicieli wielu nauk (także społecznych), każdy człowiek jest potencjalnym androgynem, czyli istotą, która ma w sobie zarówno cechy specyficznie męskie, jak i cechy specyficznie kobiece. Pojęcie „płeć psychospołeczna”, czyli „gender”, oznacza złożony problem społeczno-kulturowy, dotyczący procesu formowania (konstruowania) przez społeczeństwo różnic w społecznej roli mężczyzny i kobiety, ich zachowania, mentalności i emocjonalności. Współczesna Teoria Gender, uprawiana przez badaczy naukowych, nieuproszczona do medialnego przekazu lub do koncepcji głoszonej przez polityczne organizacje feministyczne, nie próbuje podważyć tych czy innych biologicznych i społecznych różnic między konkretnymi mężczyznami i kobietami. Głosi się tutaj jedynie, że sam fakt różnic nie jest tak istotny, jak ważna jest ich społeczna i kulturowa ocena i interpretacja, a także budowanie systemu władzy w oparciu o owe różnice.

## VI. Zakończenie

Artykuł był próbą teoretycznego, a następnie praktycznego rozwiązania edukacyjnego problemu, jaką metodą nauczania posługiwać się w uczelniach technicznych przy przedstawianiu zagadnień nauk humanistycznych i społecznych, zwłaszcza problemów z dziedziny psychologii społecznej. Metoda twórczego myślenia lateralnego wydaje się być pożytecznym narzędziem w ukazywaniu wieloaspektowości problemów społecznych i ich wyjaśnieniu, które są bardzo często dalekie od naukowego obiektywizmu. Wydaje się też dostępna i pomocna w studiowaniu w systemie e-learningowym.

## Bibliografia

- Bem S., *Męskość, kobiecość*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.  
de Bono E., *Sześć kapeluszy, czyli sześć sposobów myślenia*, Wydawnictwo Medium, Warszawa 1996.  
de Bono E., *Myślenie równoległe*, Wydawnictwo Prima, Warszawa 1998; Tenże, *Myślenie lateralne : idee na przekór schematom*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2007.  
Fleck L., *Kryzys w nauce. Ku nauce wolnej i bardziej ludzkiej*, tłum. W. Sady (w:) *Psychosocjologia poznania naukowego*, pod red. Z. Cackowskiego i S. Symotiuka, Wyd. UMCS, Lublin 2006.  
Gianduzzo S., *Aforyzmy. Płomyki mądrości*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2001.

---

<sup>37</sup> SzeF-PAN-o-gender-ideologizacja-nauki-jest-szkodliwa; [w:] <http://www.polskieradio.pl/9/299/>.

- German A.B., *Ženskij wopros* [w] Bolszaja Sowietskaja encyklopedija, <http://www.rulit.net/books/bolshaya-sovetskaya>[dostęp: 15.03.2015]
- Hamer H., *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*, Wyd. Difin, Warszawa 2005.
- Hryniewicz J., *Po co nam gender?*, <http://www.stowarzyszeniefidesratio.pl/>[dostęp: 14.02.2015].
- Jugaszew E.A., Popkova T.W., *Semjowiedienije // Russkij Gumanitarnyj Internet- Uniwersitet* 2002.
- Kiersnowska A., *Genderowo-neutralny świat – utopia czy realny cel?* [w] <http://odgenderdoqueer/2014/03/genderowo-neutralny-swiat-utopia-czy.html>
- Muzyczka M., *Obraz idealnej gospodyni domowej w ZSRR*, tłum. D. Wierchoś, [w] <http://www.istpravda.com.ua/research/2011/01/16/>
- Nietzsche F., *Tako rzecze Zaratustra*, tłum. W. Berent, Wyd. Zysk i Spółka, Poznań 2000.
- Nietzsche F., *Radosna wiedza*, tłum. M. Łukasiewicz, Wyd. *słowo/obraz terytoria*, Gdańsk 2008, nr 294.
- Pierchalski J., *V przykazanie*, (w:) *Przemiana*, <http://pierchalski.ecclesia.org.pl/>[dostęp: 13.05.2014].
- Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, pod red. Roberta E. Goodina i Filipa Pettita, przeł. C. Cieśliński i Marcin Poręba, Warszawa 2002.
- Rudnicki R., *Zarządzanie ryzykiem*; <http://www.rudnicki.com.pl/>[dostęp: 20.05.2014].
- Sowiński G., *Zamiast posłowania: Między nihilizmem a postnihilizmem*(w:) *Wokół nihilizmu*, pod red. G. Sowińskiego, Kraków 2001, s.264.
- Słownik gendernych terminów*, [w] <http://www.owl.ru/gender/english.htm>[dostęp:10.5.2014].
- Zigo M., *Zagadnienie cięcia w epistemologii Bachelarda*, tłum. z j. słowackiego H. Rarot, (w) *Szkice ze współczesnej filozofii słowackiej*, red. J. Mizińska i H. Rarot „Colloquia Communia” 4(71)/2001.
- Zybertowicz A., *Przemoc i poznanie. Szkice z nieklasycznej socjologii wiedzy*, Wyd. UMK, Toruń 1995.
- Żmurow W.D., *Czynniki agresywnego zachowania*, <http://www.vocabulum.ru/word/169/>[dostęp: 20.05.2014].

Halina Rarot

### **Metoda „myślenia lateralnego” w analizie zagadnień psychologii społecznej**

Artykuł jest próbą teoretycznego, a następnie praktycznego rozwiązania problemu, jaką metodą nauczania posługiwać się w uczelniach technicznych przy przedstawianiu zagadnień nauk humanistycznych i społecznych, zwłaszcza kontrowersyjnych problemów z dziedziny psychologii społecznej. Zagadnienia te nie posiadają jednego wyjaśnienia, co jest szczególnie niezrozumiałe dla studentów posługujących się metodą nauk przyrodniczych czy matematyczną metodą analityczną. W tym celu zostaje wykorzystana metoda myślenia lateralnego, zwana też „metodą 6 kapeluszy”, sformułowana przez Edwarda de Bono.

**Słowa kluczowe:** uczelnie techniczne, zagadnienia nauk humanistyczno-społecznych, myślenie lateralne Edwarda de Bono

### **The method of "lateral thinking" in the analysis of problems of social psychology**

This article is an attempt to theoretical and practical solution to the problem, which method of teaching in technical colleges we should use in presenting issues of humanities and social sciences, especially controversial issues in the field of social psychology. These issues do not have one explanation, which is particularly confusing for students who use the method of the natural sciences or mathematical analytical method. For this purpose, shall be used for lateral thinking method, also called by 6 hats, formulated by Edward de Bono.

**Keywords:** the technical schools, the problems humanistic/social sciences, lateral thinking from Edward de Bono

*Translated by Halina Rarot*